

Ocena dorobku naukowego
dra Marcelego Olmy
w postępowaniu habilitacyjnym

Dr Marcelli Olma, absolwent polonistyki krakowskiej (tytuł magistra filologii polskiej uzyskał w roku 1998 na Wydziale Humanistycznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie (dziś Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN)), po ukończeniu studiów od roku 1998 zatrudniony w Instytucie Filologii Polskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. KEN w Krakowie, w latach 1998-2004 jako asystent i starszy asystent, a od roku 2004 (po uzyskaniu w roku 2003 stopnia naukowego doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa na podstawie rozprawy *Język i styl korespondencji Józefa Ignacego Kraszewskiego: analiza pragmatolingwistyczna (na podstawie listów emigracyjnych do Władysława Chodźkiewicza)*, przygotowanej pod kierunkiem prof. Tadeusza Szymańskiego i opublikowanej trzy lata później pod zmienionym tytułem jako *Listy emigracyjne Józefa Ignacego Kraszewskiego do Władysława Chodźkiewicza. Analiza pragmatolingwistyczna*, Kraków 2006, ss. 196) do dziś jako adiunkt, legitymuje się bardzo dużym i wartościowym dorobkiem naukowym.

W zdecydowanej większości sytuuje się on w okresie po uzyskaniu stopnia naukowego doktora. W rozbiciu na różne typy publikacji rzecz przedstawia się następująco (pierwsza liczba odnosi się do okresu przed uzyskaniem stopnia naukowego doktora, druga – do okresu po jego uzyskaniu): monografie książkowe: 1 (rozprawa doktorska, wprawdzie wydana drukiem trzy lata po uzyskaniu stopnia doktora, ale merytorycznie przynależna, przynajmniej w przeważającej części, do okresu przeddoktorskiego) i 1, redagowane bądź współredagowane tomy zbiorowe: 0 i 5, artykuły naukowe: 2 i 36, recenzje: 2 i

5. Już w świetle tych danych nie ulega wątpliwości, że zdecydowana większość dorobku naukowego dra Marcelego Olmy sytuuje się w okresie po uzyskaniu stopnia doktora. Innymi słowy, kandydat do stopnia doktora habilitowanego po uzyskaniu stopnia doktora bardzo wydatnie powiększył swój dorobek naukowy – tak pod względem ilościowym, jak i (o czym niżej) pod względem jakościowym.

Jako najważniejsze osiągnięcie naukowo-badawcze, uzasadniające wszczęcie postępowania habilitacyjnego, przedstawił dr Marcele Olma monografię książkową (rozprawę habilitacyjną) *Językowo-kulturowy obraz arystokratycznej rodziny polskiej drugiej połowy XIX wieku (na podstawie korespondencji rodzinnej Heleny i Mieczysława Pawlikowskich)*, Kraków 2014, ss. 326. O jej wartości stanowią przede wszystkim następujące względy i okoliczności:

1) Solidna podstawa źródłowo-materiałowa. Autor wyzyskał pozostającą dotąd w rękopisach korespondencję Pawlikowskich (zasadnie uznanych za reprezentatywnych przedstawicieli arystokracji galicyjskiej), na którą się składa łączna imponująca liczba 1905 listów: „[...] do analizy wybrano listy małżeńskie Heleny i Mieczysława Pawlikowskich z lat 1859-1902 oraz korespondencję, którą prowadzili oni z synami Janem, i Tadeuszem oraz synowymi Wandą (z domu Abramowicz) i Idalią (z domu Katarbińską)” (s. 23). Oznacza to, że na podstawie źródłowo-materiałową monografii składa się 535 listów Mieczysława do żony, 11 listów do syna Jana i jeden do Tadeusza, 815 listów Heleny do męża, 312 do Jana, 6 do jego żony Wandy i 27 do obojga małżonków, 70 listów Jana do matki, 30 – do ojca i 68 do obojga rodziców oraz jeden do brata Tadeusza, wreszcie 17 listów Tadeusza do matki, 6 – do ojca i 7 do obojga rodziców.

2) Adekwatne do zgromadzonego materiału synkretyczne (polimetodologiczne) założenia teoretyczno-metodologiczne i instrumentarium

badawcze. Sam autor o przyjętej metodologii wypowiada się następująco: „Nawiązuje ona do propozycji i rozwiązań badawczych stosowanych w obrębie zorientowanych kulturowo nurtów współczesnej lingwistyki, kierujących się zasadą, według której prezentacja sposobu konceptualizacji i strukturalizacji rzeczywistości, jej interpretacja, kategoryzacja oraz ocena wraz z towarzyszącym im wartościowaniem jest równie istotną funkcją języka jak przekazywanie informacji służące porozumiewaniu się (funkcja poznawcza) czy komunikowanie wewnętrznych przeżyć jednostki (funkcja ekspresywna). Nie można jednak zapominać o specyficznym charakterze tekstów stanowiących podstawę materiałową pracy. List bowiem przynależy do literatury użytkowej i jako taki bywa traktowany w kategoriach makroaktu mowy, czyli wypowiedzi mającej na uwadze realizację celów praktycznych przyświecających nadawcy. Trzeba więc uwzględnić również językowo-stylistyczny kształt poszczególnych ogniw korespondencji warunkujących istnienie kolejnej funkcji kulturowej, które polega na sterowaniu zachowaniami ludzkimi (funkcja perswazyjna). Na koniec wspomnieć wypada o wyróżnionej na gruncie lingwistyki opisującej środowiskowe zachowania i odmiany języka funkcji socjalizującej. Służy ona wyodrębnianiu i konsolidacji członków danej grupy i jako taka musi zostać uwzględniona w analizie listów rodzinnych [...]” (s. 20-21). Tę deklarację metodologiczną autor uzupełnia jeszcze następującym stwierdzeniem: „Ponadto przyjdzie sięgnąć do teorii aktów mowy i metod stosowanych w obrębie pragmalingwistyki, by opisać rodzinne zachowania o charakterze etykietalnym, które musiały być wyrazem akceptowanego społecznie modelu grzeczności. Ponieważ tworzywem listów prywatnych pozostaje potoczny wariant polszczyzny, komunikacji rodzinnej towarzyszy zatem nieustannie wartościowanie [...] ukierunkowane na osoby i otaczające je zjawiska czy przedmioty. Dlatego właśnie rozważaniom zamieszczonym w kolejnych rozdziałach będzie przyświecać myśl o wykorzystanych przez piszących

środkach stylistycznych i sposobach komentowania oraz waloryzowania rzeczywistości pozajęzykowej, wreszcie także o kryteriach jej wartościowania [...]” (s. 22).

Taką organiczną symbiozę instrumentarium badawczego lingwistyki kulturowej, genologii lingwistycznej, socjolingwistyki, pragmalingwistyki i aksjologii lingwistycznej należy uznać za właściwą i w kontekście przedmiotu rozprawy całkowicie zasadną.

3) Samoistna wartość informacyjna (naukowa i dydaktyczna) pierwszego rozdziału książki (s. 11-29), doskonale prezentującego stan badań nad językiem rodzinnym, metodologię lingwistyki kulturowej i charakterystykę członków arystokratycznej rodziny Pawlikowskich oraz zasobów ich zachowanej korespondencji.

4) Rozległe zaplecze erudycyjne rozprawy. Wykaz multidyscyplinarnej (z zakresu językoznawstwa, socjologii, historii, historii obyczajów, teorii i historii literatury, etnografii, kulturoznawstwa itd.) literatury przedmiotu (s. 311-324), obejmuje prawie 300 (dokładnie 297) pozycji, z czego niemal połowę, gdyż 136 pozycji stanowią książki, nieraz wielotomowe. Ta obszerna literatura naukowa, umiejętnie wyzyskana przez habilitanta, jest wyraźnie obecna w jego rozprawie jako wieloraki kontekst naukowy własnych tez i konstatacji autora, stanowiąc zarazem o głębi i gruntowności jego książki i o jej osadzeniu w złożonej, interdyscyplinarnej problematyce badawczej.

5) Bogactwo analiz i interpretacji, skoncentrowanych na kilku wybranych obszarach „[...] codziennej egzystencji rodziny Pawlikowskich w drugiej połowie XIX wieku” (s. 9), które habilitant zapowiada jak następuje: „Zostaną [...] uszeregowane środki językowe i wypowiedzi odnoszące się do poszczególnych członków rodziny oraz wyrażenia umożliwiające im ekspresję uczuć, a także słownictwo dotyczące form spędzania wolnego czasu, domowych

zwyczajów, zdrowia i kulinariów, wreszcie środki służące okazywaniu rodzinnej grzeczności” (s. 21).

6) Zalety warsztatu naukowego autora. Odznacza się on wieloma pożądanymi cechami, wśród których na szczególne podkreślenie zasługują dwie: prymat empirii, wyrażający się solidną podstawą źródłowo-materiałową, oraz ostrożność w wyciąganiu wniosków i formułowaniu tez.

7) Ważne i interesujące wyniki naukowe. Jest ich wiele, zwłaszcza szczegółowych, i każdy czytelnik książki dra Marcelego Olmy znajdzie w niej takie, które go zainteresują w sposób szczególny. Tutaj jedynie tytułem przykładu przytoczę za autorem cztery spośród najogólniejszych:

a) Pierwszy dotyczy wzajemnych relacji w arystokratycznej rodzinie polskiej drugiej połowy XIX wieku: „[...] u Pawlikowskich dominował ustrój patriarchalny, gdyż to wyłącznie Mieczysław decydował o sprawach majątkowych oraz podejmował większość pozostałych decyzji. Oczekiwał przy tym ze strony swoich bliskich akceptacji i posłuszeństwa, zapewniając im jednocześnie poczucie bezpieczeństwa i wysoki standard życia. Funkcjonowanie gospodarstwa domowego spoczywało jednak wyłącznie na matce i żonie, która nim niepodzielnie zarządzała, zajmowała się dziećmi i dbała o męża, udzielając mu duchowego wsparcia oraz zdrowotnej opieki” (s. 304-305).

b) Drugi odnosi się do codziennego życia prywatnego takiej rodziny: „Toczyło się ono najwyraźniej w atmosferze życzliwości, czułości, wzajemnej wyrozumiałości i domowego ciepła. Uczucie miłości i namiętności małżeńskiej oraz rodzicielskiej troski z biegiem lat nie słabło ani nie powszedniało, zachowując wyjątkową trwałość i świeżość, czego dowodzi kształt językowy niezliczonych formuł listownych” (s. 305).

c) Trzeci ma za przedmiot uprawnione granice generalizacji: „Ukazane przez pryzmat polszczyzny rodzinnej wybrane dziedziny codziennego życia Pawlikowskich dają wyobrażenie nie tylko o nich samych, ale też o

warstwie społecznej, której byli wybitnymi reprezentantami. Odzwierciedlają mentalność ludzi schyłku epoki zaborów, rejestrują ich zainteresowania, są świadectwem warunków bytowych i przeżyć wewnętrznych. Pozwalają wnioskować na temat doznań i rozterek, z którymi przedstawiciele galicyjskiej elity zamykali XIX wiek, wkraczając na fali ruchów modernistycznych i emancypacyjnych w kolejne stulecie” (s. 307-308).

d) I wreszcie ostatni, moim zdaniem bardzo ważny, ma charakter teoretyczno-metodologiczny: „Przyjęte na wstępie założenie o randze poznawczej tekstów użytkowych z minionych epok, w świetle wyników przeprowadzonych analiz, nie budzi najmniejszych wątpliwości. Nie sposób zaprzeczyć też konstatacjom, że ustalenia dotyczące środowiskowych odmian dawnej polszczyzny są dalekie od wyczerpania i zasługują na dalsze rozwinięcia [...]” (s. 308).

Jestem głęboko przekonany, że dzięki wyżej wskazanym zaletom monografia dra Marcelego Olmy znajdzie poczesne miejsce w trwałym dorobku językoznawstwa polonistycznego.

W kategoriach dużej miary osiągnięcia badawczego należy też rozpatrywać całość dorobku naukowego dra Marcelego Olmy z okresu po uzyskaniu stopnia doktora. Jest on różnorodny, a jednocześnie wewnętrznie spójny i homogeniczny – dzięki scalającej (polimetodologicznie na gruncie różnych teorii i subdyscyplin językoznawczych) jego przeważną część nadrzędnej perspektywie oglądu dziejów języka przez pryzmat tekstów użytkowych, głównie korespondencji prywatnej. Oprócz głównego nurtu historycznojęzykowego (przede wszystkim badań polszczyzny XIX wieku na podstawie korespondencji prywatnej, ale także bardzo interesujących badań języka doby średniopolskiej) można w tym dorobku wyodrębnić usytuowane w naszej językowej współczesności nurty poboczne: dydaktyczny i dialektologiczno-folklorystyczny.

1) Historycznojęzykowe badania polszczyzny XIX wieku. Jak już stwierdziliśmy wyżej, podstawą źródłowo-materiałową jest dla habilitanta korespondencja prywatna. Wyróżniają się w tym nurcie trzy serie prac. Pierwsza stanowi w znacznej części pokłosie zwieńczonych rozprawą doktorską badań nad korespondencją Józefa Ignacego Kraszewskiego. Dr Marcelli Olma omówił wybrane elementy kolokwialne listów emigracyjnych do Władysława Chodźkiewicza (B4 – tu i dalej, dla oszczędności miejsca, rezygnuję z adresu bibliograficznego, poprzestając na odesłaniu do sporządzonego przez habilitanta wykazu bibliograficznego), etykietę językową w tych listach (B5), listy żony Zofii do Józefa Ignacego (B7), wybrane formacje słowotwórcze w tych listach (B 14), zaświadczone w nich elementy etykiety językowej (B 15 i B 16), odtworzony na ich podstawie językowy obraz żony (B 28) i kobiety porzuconej (B 17). Druga seria ma za przedmiot korespondencję Jana i Teodory Matejków. W tym zakresie habilitant scharakteryzował językową niesprawność żony (A 6), związek między formami ekspresji a płcią (A 7), językowy obraz dziewiętnastowiecznego małżeństwa w świetle korespondencji (B 13) i typowe cechy korespondencyjnej komunikacji małżeńskiej (B 23), wreszcie cechy argumentacji w języku rodzinnym, zestawione na podstawie listów Matejków (B 20). Trzecia seria zapowiada już monografię habilitacyjną. Składają się na nią studia nad różnymi aspektami korespondencji Heleny i Mieczysława Pawlikowskich: językowymi ekwiwalentami gestów w listach Heleny (B 12), eufemizmami w listach Heleny i Mieczysława (B 12) językowymi środkami okazywania uczuć w ich korespondencji (B 21), językowym obrazem relacji rodzinnych odtworzonym na podstawie ich listów (B 22), zwyczajom żywieniowym i upodobaniom kulinarnym rodziny Pawlikowskich w świetle ich korespondencji (B 32) itd. Ustalenia niektórych z tych prac zostały rozwinięte w rozprawie habilitacyjnej. Do pojedynczego artykułu (B 30) ogranicza się

epistolarny autoportret Adolfa Dygasińskiego jako męża i ojca w świetle korespondencji rodzinnej.

Najbardziej interesujące i najważniejsze z prac tego nurtu wydają się te, które – choć operują materiałem z listów Kraszewskich, Matejków czy Pawlikowskich (jakkolwiek czasem uzupełnianym z innych źródeł, na przykład z listów Jadwigi z Sanguszków Sapieżyny) – podejmują jednak zagadnienia (przynajmniej intencjonalnie) ogólniejsze, czasem też teoretyczno-metodologiczne. Zaliczyłbym do nich następujące artykuły: o dziewiętnastowiecznych listach jako źródle do badań nad etykietą językową w ówczesnej polszczyźnie rodzinnej (B 27), o rytualizacji zachowań językowych w dziewiętnastowiecznych listach małżeńskich (B 25), o komplementowaniu i wyrażaniu dezaprobaty w dziewiętnastowiecznej korespondencji małżeńskiej (B 24), o językowych realizacjach aktów dyrektywnych w korespondencji rodzinnej XIX wieku (B 31) czy o znaczeniu korespondencji małżeńskiej dla rekonstrukcji językowo-kulturowego obrazu rodziny polskiej w XIX wieku (B 26).

W tym nurcie (choć bez chronologicznego ograniczenia do XIX wieku) sytuuje się też większość redakcyjno-edytorskich prac dra Marcelego Olmy, mianowicie współredakcja (współ z Piotrem Borkiem) czterech tomów serii *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej* (C1, C2, C3, i C4).

2) Historycznojęzykowe badania języka doby średniopolskiej. Tutaj szczególną uwagę zwraca (choćby ze względu na historyczną rangę dokumentu, który, gdyby jego postanowienia weszły w życie, mógłby rozstrzygająco wpłynąć (diametralnie je odmieniając) na dalsze dzieje nie tylko Rzeczypospolitej i kozaczyzny, ale i całej Europy) studium o kulturze językowej autorów ugody hadziackiej (B 10). Habilitant przekonująco uzasadnił tezę o wysokiej sprawności pragmatylingwistycznej twórców dokumentu. Dowodzi to

bezsprzecznie, że jego inicjatorzy i sygnatariusze należeli do siedemnastowiecznej elity intelektualnej.

3) Nurt dydaktyczny (badań nad językiem dzieci i młodzieży). Badania tego rodzaju stanowią dobrą tradycję językoznawczego środowiska akademickiego Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie. Dr Marcei Olma w okresie po uzyskaniu stopnia naukowego doktora wpisał się w tę tradycję dydaktycznie zorientowanymi studiami nad rozwojem niektórych kategorii fleksyjnych rzeczownika i czasownika w rozwoju językowym dziecka w wieku do pięciu lat (A4 i A5), obszerną i bardzo wartościową rozprawą o redundancji i relewancji w idiolekcie dziecka w wieku przedszkolnym (B8 – tutaj podkreśliłbym społeczne znaczenie następującego wniosku: „Sprostanie możliwościom, wymaganiom i oczekiwaniom komunikacyjnym małego rozmówcy urasta często do rangi złożonego zadania, którego wypełnienie spoczywa na rodzicach, opiekunach i wychowawcach. Stanowi ono bowiem gwarancję prawidłowego rozwoju procesów myślowych znajdujących odzwierciedlenie w mowie dziecka, jest też rodzajem bodźca stymulującego dalsze pożądane zmiany” (s. 218)), artykułami o argumentacji w języku dziecka w wieku przedszkolnym (B 19) i o wartościowaniu (na przykładzie przerwisk nauczycieli) w socjolekcie uczniowskim (B 11) oraz gruntownymi recenzjami książek: Barbary Guzik o powinnościowym modelu języka w dyskursie edukacyjnym (B 6) i Mirosława Michalika o diagnozowaniu kompetencji lingwistycznej ucznia szkoły specjalnej (A 8).

4) Nurt dialektologiczno-folklorystyczny. Składają się nań trzy publikacje, trafna i rzeczowa recenzja słownika, autorstwa regionalisty-amatora Władysława Byrskiego, gwary dużej podbeskidzkiej wsi Kozy – rodzinnej miejscowości habilitanta (A 3) i dwa artykuły: o języku mieszkańców wsi jako świadectwie lokalnej tożsamości kulturowej (na podstawie wcześniej zrecenzowanego słownika gwary Kóz (B 9 – jak dowodzi autor: „pomimo [...]

daleko posuniętych przeobrażeń cywilizacyjnych, miejscowa społeczność pozostaje wspólnotą silnie skonsolidowaną dzięki rzeczywistemu poczuciu własnej tożsamości kulturowej, poszanowaniu wielowiekowej tradycji i pieczołowitemu kultywowaniu zwyczajów minionych pokoleń” (s. 143)) i o obrazie podbeskidzkiej wsi (wciąż chodzi o Kozy) na przełomie XIX i XX wieku w twórczości poetyckiej Wincentego Byrskiego (ludowego poety z Kóz, którego wiersze w postaci rękopiśmiennej przechowywane są w Izbie Pamięci w Kozach) (B 33).

Powyższy z konieczności bardzo zwięzły i na skutek tego dość powierzchowny przegląd dorobku naukowego habilitanta z okresu po uzyskaniu stopnia naukowego doktora uzasadnia, jak sądzę, wyrażoną już wcześniej ocenę tego dorobku jako dużej miary osiągnięcia badawczego. W świetle tego dorobku dr Marcelli Olma prezentuje się jako badacz wszechstronny i doświadczony, wyjątkowo sumienny i skrupulatny, dysponujący doskonałym warsztatem naukowym i chętnie podejmujący zagadnienia trudne i złożone.

Jeżeli obok osiągnięć i kwalifikacji naukowych uwzględni się to, że habilitant:

1) wygłosił w okresie po uzyskaniu stopnia naukowego doktora 17 referatów na krajowych i międzynarodowych konferencjach naukowych,

2) współorganizuje (z prof. Piotrem Borkiem) cykl interdyscyplinarnych konferencji na temat dziejów polskiej epistolografii,

3) od 2011 roku pełni odpowiedzialną funkcję sekretarza redakcji punktowanego periodyku językoznawczego „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica”, od 2013 jest redaktorem tematycznym „Rocznika Przemyskiego”,

4) ma znaczące osiągnięcia dydaktyczne (prowadził lub prowadzi zajęcia z gramatyki opisowej i historycznej języka polskiego, historii i kultury języka polskiego, semantyki, socjolingwistyki, stylistyki, dydaktyki języka

polskiego itd., seminarium licencjackie i magisterskie; jest promotorem pomocniczym finalizowanej rozprawy doktorskiej o Piotrze Skardze jako polemistrze religijnym, wypromował dziesięciu licencjatów filologii polskiej i sprawuje opiekę (w ramach seminarium magisterskiego) nad 12 magistrantami, zrecenzował około 60 prac licencjackich i magisterskich, w ramach programu Erasmus prowadził zajęcia na uniwersytecie w Wilnie),

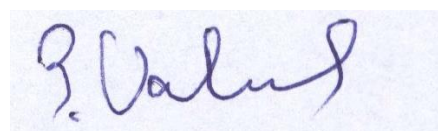
5) na macierzystej uczelni pełnił szereg odpowiedzialnych, świadczących o zaufaniu środowiska akademickiego, funkcji (sekretarza komisji rekrutacyjnych, opiekuna roczników studiów itd.),

6) zajmował się wdrażaniem systemu ECTS w Instytucie Filologii Polskiej UP,

7) był członkiem zespołu opracowującego nowe plany studiów (w systemie 3+2),

8) od roku 2006 jest członkiem Rady Naukowej Instytutu Filologii Polskiej UP w Krakowie,

9) jest członkiem Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego (od roku 1996) i Polskiego Towarzystwa Językoznawczego (od roku 2002),
trzeba stwierdzić, że dr Marcei Olma spełnia ustawowe warunki uzyskania stopnia naukowego doktora habilitowanego. W moim najgłębszym przekonaniu jego podoktorski dorobek naukowy (a także dydaktyczny i organizacyjny) całkowicie spełnia wymogi podstawy postępowania habilitacyjnego.



Prof. zw. dr hab. Bogdan Walczak